

Dwójka radnych zdradza Jurczyńską. PO kwestionuje przegraną

data aktualizacji: 2016.12.13



Teresa Jurczyńska-Owczarek nie jest już szefową Rady Dzielnicy Ursynów. Przynajmniej w opinii 12 radnych, którzy zagłosowali za jej odwołaniem. Niespodziewanie wniosek opozycji został przegłosowany, bo wyłamała się dwójka radnych Platformy Obywatelskiej. Wszystko wskazuje na to, że chodzi nie o samą Jurczyńską, ale o kolejną grę interesów w koalicji. Sesja została przerwana do 17 stycznia.

Odwołania Teresy Jurczyńskiej-Owczarek domagała się opozycja. Tydzień temu wniosek w tej sprawie złożyło 5 radnych PiS i dwójka radnych Naszego Ursynowa. Powód? Kontrowersje, które wzbudza przewodnicząca Rady. Zarzuca się jej wprowadzanie nerwowej atmosfery na sesjach, apodyktyczność, niską kulturę wypowiedzi i osobiste wycieczki pod adresem radnych oraz mieszkańców.

Platforma Obywatelska była pewna, że obroni Jurczyńską. Dlatego, gdy przewodniczący komisji liczącej głosy wyczytywał wyniki, radni PO byli w szoku.

- Za głosowało 12 radnych, przeciw 11, nikt się nie wstrzymał - ogłaszał Michał Szpądrowski z PiS. - To znaczy, że Rada odwołała przewodniczącą Teresę Jurczyńską-Owczarek - dodawał.

Z ław radnych Platformy zaczęły dochodzić głosy sprzeciwu, że Jurczyńskiej nie odwołano, bo nie było bezwzględnej większości. Rada liczy 25 osób i tylu było obecnych, ale w głosowaniu 2 radnych, którzy w niedzielę odeszli z Naszego Ursynowa - Paweł i Leszek Lenarczykowie - oddali głosy nieważne. Z urny wyjęto więc 25 kart wyborczych, ale dwie były nieważne.

Wątpliwości prawne Platformy rozwiewał radny Szpądrowski, który powołał się na wyrok Trybunału

Konstytucyjnego z 1995 roku.

- Jest bezwzględna liczba głosów, bo jest więcej głosów "za" niż "przeciw" i "wstrzymujących się" przy obecności co najmniej połowy Rady, tak stanowi wyrok TK - przekonywał Szpąderski. Opozycja nie uznawała protestów PO i domagała się uznania głosowania za ważne.

VIDEO: Moment ogłaszania wyników

Szok w Platformie - ktoś wyłamał się z poparcia

Obrady przerwano. Klub Platformy Obywatelskiej udał się na naradę. - *Powołamy ją jeszcze raz!* - odgrążali się radni PO.

W sali obrad zaś triumfował Antoni Pomianowski z Inicjatywy Mieszkańców Ursynowa. Radny IMU Piotr Wajszczuk był jednym z radnych koalicyjnych, który zagłosował przeciwko Teresie Jurczyńskiej-Owczarek. Powód? IMU od wielu miesięcy walczy o to, by podmienić swojego wiceburmistrza w zarządzie Ursynowa. Jurczyńska od półtora miesiąca nie dopuszcza do głosowania nad potwierdzeniem rezygnacji złożonej przez Wojciecha Matyjasiaka, mimo posiadania opinii prawnych ratusza, że powinna to zrobić.

- To pokłosie jej autorytarnego zachowania w koalicji, szantażowania koalicji swoimi oczekiwaniami i eskalującymi żądaniami. Koalicja nie polega na tym, że jeden podmiot terroryzuje inne - tłumaczy Antoni Pomianowski, prezes Inicjatywy. I dodaje, że chce być w koalicji z PO, pod warunkiem dotrzymania umowy koalicyjnej.

O odwołaniu Teresy Jurczyńskiej-Owczarek zadecydowała jednak dwójka radnych Platformy Obywatelskiej. W kuluarach podejrzania padały na Piotra Karczewskiego, szefa bazarku "Na Dołku" oraz na Annę Polarczyk. Oboje mają powody do niezadowolenia.

Karczewski stara się o tymczasowe zlokalizowanie bazarku na pętli autobusowej przy ul. Polaka, czemu sprzeciwiają się okoliczni mieszkańcy. Zarzuca urzędowi dzielnicy oraz burmistrzowi odwlekanie tematu, ma za złe Platformie, że nie włącza się w obronę targowiska przed całkowitym zniknięciem.

Z kolei Anna Polarczyk jest najbardziej niepokorną radną PO. Ostatnio grzmiała na burmistrza, że niezbyt szczegółowo przygotował informację na temat zmian w systemie oświaty. Na posiedzeniach komisji radna ostro cenzuruje pracę urzędu, co nie podoba się Platformie. Uważa, że jej partia robi błąd wizerunkowy popierając Jurczyńską.

Prawnik ratusza: Dość trudny problem prawny

Kwestionowanie wyniku głosowania przez PO, już po wznowieniu obrad, doprowadziło do awantury między opozycją a radnymi tej partii.

- Mieliśmy 25 obecnych, udział w głosowaniu wzięło 25 radnych, więc większość bezwzględna to 13 radnych - przekonywał Michał Matejka z PO.

- A w naszej ocenie nie! - odpowiadali chórem radni Naszego Ursynowa oraz PiS, i cytowali wyrok TK.

- Jestem radną od 2002 roku i pierwszy raz spotykam się z problemem interpretacji co to jest bezwzględna większość - mówiła Katarzyna Polak z PiS. - Państwa stanowisko jest sprzeczne z

zasadami demokracji i samorządu! Robicie cyrk! To łamanie prawa - grzmią radna.

- Na ten moment niczego nie złamaliśmy. Mamy uzasadnione wątpliwości czy odwołano przewodniczącą. Cyrk byłby wtedy, gdybyśmy chcieli coś siłą przegłosować - odpowiadał szef klubu PO, Tomasz Sieradz.

- 13 grudnia chcecie złamać wyrok Trybunału Konstytucyjnego. Robicie tu drugą Białolękę! - grzmiał Michał Szpąderski z PiS, nawiązując do wyboru przewodniczącej Rady tej dzielnicy, który po wielu miesiącach i wyroku sądu okazał się nieważny.

Zdaniem ratuszowego mecenasa Sławomira Lisa, obecnego na sesji, problem jest "dość trudny". Ostatecznie wiceszef Rady Michał Matejka z PO przerwał sesję do 17 stycznia, do czasu uzyskania opinii prawnych na temat wtorkowego głosowania. Dla części Rady Jurczyńska jest przewodniczącą, dla drugiej części nie jest. Ona sama od czasu ogłoszenia wyników głosowania, nie zabrała głosu.

Źródło: <https://haloursynow.pl/artykuly/dwojka-radnych-zdradza-jurczynska-po-kwestionuje-przegrana,6987.htm>